

Ks. WIESŁAW HUDEK

Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne w Katowicach

## ŻYCIE I SPOŁECZNO-MUZYCZNA DZIAŁALNOŚĆ KS. TEODORA RAKA (1904–1976)

Wśród współczesnych Ślązaków zaliczanych do czołowych przedstawicieli życia muzycznego o charakterystycznym dla „tej ziemi” zabarwieniu społecznym wymienia się świeckich: Karola Hoppego (1883–1946)<sup>1</sup>, Józefa Jakaca (1911–1995)<sup>2</sup>, Romana Dwornika (1913–1988)<sup>3</sup> i duchownych: ks. Antoniego Hlonda „Chlondowski” SDB (1884–1963)<sup>4</sup>, o. Ansgary’ego Malinę (1892–1969) OFM<sup>5</sup>, ks. Roberta Gajdę (1890–1952)<sup>6</sup>, o. Henryka Paruzela (1913–1977) OMI<sup>7</sup>, bpa Czesława Domina (1929–1996)<sup>8</sup>.

Ich działalność muzyczna i muzykologiczna obejmowała pracę w agendach diecezjalnych, parafialnych. Powoływali do życia chóry, byli nauczycielami muzyki, obrońcami praw człowieka, prekursorami bądź promotorami odnowy i reformy Soboru Watykańskiego II. W grupie duchownych szczególną rolę odegrało dwóch kapłanów z rodziny Raków: Teodor (1904–1976) i Romuald (1920–2003)<sup>9</sup>. Słaba znajomość pierwszego spośród nich w literaturze<sup>10</sup>, spore zasługi w dziedzinie ży-

---

<sup>1</sup> S. Stebel, *W trosce o muzykę kościelną – życie i działalność pedagogiczna i kompozytorska Karola Hoppego*, Katowice 1988 [mps pracy magisterskiej, Biblioteka Teologiczna Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach – dalej: BTUŚ].

<sup>2</sup> R. H a n k e, *Silesia cantat. Dzieje polskiego śpiewactwa kościelnego na Śląsku*, Katowice 1996, s. 159.

<sup>3</sup> T. T r u n k, *Działalność kompozytorska Romana Dwornika i jego zasługi w krzewieniu muzyki sakralnej*, Katowice 1995 [mps pracy magisterskiej, BTUŚ].

<sup>4</sup> J. K w i a t e k, *Hlond Antoni Wiktor*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, pod red. M. Patera, Katowice 1996, s. 133–134.

<sup>5</sup> I. J. K r a w c z y k, *Twórczość o. Ansgarego Maliny ze szczególnym uwzględnieniem utworów na Boże Narodzenie*, Katowice-Panewniki 1988 [mps pracy magisterskiej, BTUŚ].

<sup>6</sup> K. K m a k, *Działalność ks. Roberta Gajdy (1890–1952) na polu krzewienia muzyki religijnej*, Katowice 1997 [mps pracy magisterskiej, BTUŚ].

<sup>7</sup> W. H u d e k, *Muzyka liturgiczna w sanktuarium Matki Bożej w Piekarach Śląskich w latach 1925–2000*, Lublin 2003, s. 325–328 [mps pracy doktorskiej, Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego].

<sup>8</sup> Tamże, s. 322–325; J. K r ę t o s z, *Śp. ks. bp Czesław Domin (1929–1996)*, „Wiadomości Archidiecezjalne” 1996, 12, s. 641; A. R y b i c k i, *Zaufajcie miłosierdziu! Biskup Czesław Domin (1929–1996)*, Katowice 2002, s. 216.

<sup>9</sup> J. K o t i s z, *Działalność muzykologiczna i kompozytorska ks. Romualda Raka*, Katowice 1998 [mps pracy magisterskiej, BTUŚ]; R. G o ł ą b, *Katalog twórczości kompozytorskiej ks. infułata prof. dra hab. Romualda Raka*, Katowice 1991 [mps pracy proboszczowskiej, BTUŚ].

<sup>10</sup> Ks. Teodorowi Rakowi poświęcono do tej pory pracę magisterską, biogramy w periodyku diecezjalnym i słowniku oraz jeden artykuł o charakterze popularyzatorskim. Por. W. H u d e k, *Ksiądz doktor Teodor Rak (1904–1976) duszpasterz i muzyk*, Katowice 1993 [mps pracy magister-

cia muzyczno-liturgicznego, a także setna rocznica urodzin sprawiają, iż niniejsze opracowanie poświęcamy jego osobie.

## Życie i działalność duszpasterska<sup>11</sup>

Teodor Marcin Rak urodził się 11 XI 1904 r. w Brzezinach Śląskich koło Piekar (powiat świętochłowski) w rodzinie Jana (1872–1947) i Agnieszki (1876–1948) z domu Marek, którzy ochrzczili swego syna 13 XI 1904 r. w pobliskiej parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Kamieniu. Stanowili oni typowo śląską rodzinę, w której naczelnymi wartościami były: Kościół, życie rodzinne i praca. Matka była gospodynią domową, ojciec górnikiem, rodzina była nieliczna; prócz syna, Rakowie mieli jedną córkę – Marię (1903–1971), po mężu Heider<sup>12</sup>. Rodzina Raków znana była ze swych tradycji muzycznych. Już w XVI w. znajdujemy wzmiankę o niejakim Raku, nadwornym wirginaliście (wirginał – ang. nazwa szpinetu – klawesynu małego formatu) króla Zygmunta I. W rachunkach dworu królewskiego z 1502 r. figuruje Rak „cithareda antiquus cum virginali”<sup>13</sup>. Trudno ustalić czy wspomniany członek królewskiej kapeli był w jakimś stopniu związany ze śląską rodziną Raków, fakt ten jednak potwierdza opinię, iż nazwisko to kojarzono od dawna z muzyką.

W 1909 r. utworzono w Brzezinach nową, osobną gminę kościelną. Jesienią 1913 r. rozpoczęto budowę kościoła, którą w krótkim czasie uwieńczyono, mimo wybuchu I wojny światowej. Zapewne dla jedenastoletniego podówczas Teodora konsekracja kościoła, dokonana przez biskupa wrocławskiego Adolfa Bertrama w dniu 25 XI 1915 r., musiała być wielkim przeżyciem. Młody Teodor rozpoczął swoją edukację od szkoły powszechnej w Mikulczycach (dawny Klausberg) i już tam w ramach zajęć szkolnych mógł rozwijać swoje muzyczne zdolności. Miał także możliwość podziwiania piękna brzmienia organów w kościele parafialnym w rodzinnych Brzezinach Śląskich. Instrument ten, liczący 42 głosy, został zakupiony przez ówczesnego proboszcza ks. Sylwestra Bacie w 1920 r., a wykonany był przez firmę Berschdorf w Nysie; budowała organy nie tylko dla niemieckiej części Śląska, lecz eksportowała organy również do Polski<sup>14</sup>.

Rozwojowi talentu muzycznego Teodora sprzyjała również atmosfera domu rodzinnego, którą cechowało kultywowanie śląskich tradycji śpiewaczych. Wielce

---

skiej, BTUŚ]; tenże, *Kochać muzykę, szukać dobra... (XXV rocznica śmierci ks. dra Teodora Raka)*, „Gość Niedzielny” 2001, nr 43, 28 X, s. 15; *Śp. ks. dr Teodor Rak. Nota pośmiertna*, „Wiadomości Diecezjalne” 1977, 1–3, s. 73; L. S m o ł k a, *Rak Teodor Marcin*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego...*, s. 344–345.

<sup>11</sup> Jeśli nie zaznaczono inaczej, dane biograficzne pochodzą z akt personalnych ks. T. Raka, znajdujących się w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach [przypis autora].

<sup>12</sup> Por. W. H u d e k, *Ksiądz doktor Teodor Rak...*, s. 21.

<sup>13</sup> A. P a w i ń s k i, *Młode lata Zygmunta Starego*, Kraków 1893, s. 254.

<sup>14</sup> J. G e m b a l s k i, *Budownictwo organowe na Górnym Śląsku w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Zeszyty Naukowe Akademii Muzycznej w Katowicach”, red. J. Gambalski, Katowice 1984, s. 114.

wymowna jest tu obietnica ojca, który zapewnił, iż w nagrodę za postępy w nauce kupi Teodorowi instrument muzyczny<sup>15</sup>. Okres brzeziński w życiu Teodora Raka obfitował w znaczące wydarzenia religijne i polityczne. Należały do nich: tragedia I wojny światowej, erygowanie nowej parafii, narodzenie się ruchu patriotycznego.

W 1922 r. rodzina Raków zamieszkała w Kochłowicach, gdzie od 1924 r. duszpasterzował ks. Franciszek Szulc (1887–1959). Kapłan ten swoją postawą oddziaływał na Teodora w okresie jego seminaryjnej formacji. Parafia kochłowicka była środowiskiem, w którym ks. Rak spotkał się z wielowiekową tradycją życia muzycznego. Już w XVII w. cesarz udzielał wskazówek, by „kierownika szkoły, śpiewaka, organistę ciągle popierać i sumiennie opłacać”<sup>16</sup>. Takie zarządzenia sprawiły, że pozycja nauczyciela i organisty posiadała prestiż społeczny, co prowadziło do stałego podnoszenia poziomu wykonywanej muzyki i śpiewu w kościele parafialnym. Podobnie jak to miało miejsce wcześniej w Brzezinach, tak i tu brzmienie tego instrumentu podziwiał Teodor Rak już jako młody gimnazjalista<sup>17</sup>.

Naukę rozpoczętą w Zabrze, a następnie kontynuowaną w Katowicach, uwieńczył złożeniem egzaminu dojrzałości w Królewskiej Hucie (obecny Chorzów) w 1925 r., po maturze zaś Teodor Rak wstąpił do Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, chcąc poświęcić się służbie kapłańskiej<sup>18</sup>.

Charakterystyczny dla tamtych czasów był stopniowy wzrost liczby alumnów w śląskim seminarium – w latach 1925–1930 r. liczba seminarzystów zwiększyła się dwukrotnie. Kursowi, a także seminaryjni koledzy alumna Raka współtworzyli specyficzny klimat Śląskiego Seminarium Duchownego, z jednej bowiem strony dochodziły do głosu tradycje wrocławskie, bardziej nastawione na samodyscyplinę, a z drugiej nieco odrębne krakowskie, których całkowicie nie można było kopiować ze względu na postulaty duchowieństwa śląskiego<sup>19</sup>.

W tym czasie w kaplicy seminaryjnej znajdowały się już sześciogłosowe organy pneumatyczne zakupione w firmie Rieger w Karniowie (dziś czeski Krnov)<sup>20</sup>. Na tychże organach często grywał alumn Teodor Rak, podtrzymując śpiew wspólny w czasie Mszy i nabożeństw, a także akompaniując chórowi seminaryjnemu, który sam prowadził<sup>21</sup>. Zainteresowania muzyczne Teodora pogłębiły się poprzez uczestnictwo w seminaryjnym Kole Liturgicznym, gdyż dzięki temu mógł poznać zasady liturgiczno-muzyczne. Działalność Koła Liturgicznego zainicjowano 27 I 1926 r. Podczas zebrań omawiano znaczenie i charakter poszczególnych okresów liturgicznych oraz przedstawiano nowe prądy w liturgice, tak by je „wprowadzić

<sup>15</sup> Por. W. H u d e k, *Ksiądz doktor Teodor Rak...*, s. 23.

<sup>16</sup> L. M u s i o ł, *Kochłowice – z dziejów gminy i parafii*, [b.m.] 1964, s. 15 [mps, BTUŚ].

<sup>17</sup> Por. W. H u d e k, *Ksiądz doktor Teodor Rak...*, s. 25.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> F. Ż e b r o k, *Dzieje Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie*, Kraków 1960, s. 51–53 [mps, BTUŚ].

<sup>20</sup> Tamże, s. 18.

<sup>21</sup> *Śp. ks. dr Teodor Rak, Nota pośmiertna*, „Wiadomości Diecezjalne” 1977, 1–3, s. 73.

naukowo i ascetycznie”<sup>22</sup>. Postulowano również, by członkowie sekcji liturgicznej zajęli się „nauką postaw liturgicznych i śpiewu gregoriańskiego” (23 XI 1926 r.)<sup>23</sup>. Również kleryk Rak włączał się w pracę zespołu poprzez aktywny udział w dyskusjach, a także wygłaszane referaty (m.in. 10 II 1928 r. wygłosił referat pt. „Msza św. w okresie przednicejskim”)<sup>24</sup>. Członkowie zespołu liturgicznego, dzięki subwencjom dobrodziejów, mieli dostęp do najnowszej literatury fachowej (np. wydawnictw z opactwa Maria Laach), dokonywali również pionierskiego jej tłumaczenia. Nie zabrakło w pracach sekcji tematów czysto muzycznych, np. przy okazji omawiania *Motu Proprio* Piusa X o muzyce kościelnej. W dyskusjach młodych liturgistów pojawiały się już wówczas głosy za wprowadzeniem języka ojczystego do liturgii.

23 XII 1928 r. w Katowicach Teodor Rak przyjął niższe święcenia subdiakonu, a w 1929 r. ks. bp Arkadiusz Lisiecki udzielił mu święceń diakonatu, święcenia prezbiteratu otrzymał 22 VI 1930 r. w Krakowie z rąk bpa sufragana dra Rosponda, sprawującego rządu w diecezji po śmierci ordynariusza bpa Lisieckiego<sup>25</sup>.

Zaraz po święceniach neoprezbiter Rak został skierowany na zastępstwo do Piekar Śląskich. Spotkał się tam z tradycyjną pobożnością ludu śląskiego i z intensywnym ruchem pielgrzymkowym<sup>26</sup>. Następną placówką duszpasterską była parafia św. Jana Chrzciciela w Goduli (dekanat rudzki), w 1933 r. zaś ks. Rak rozpoczął pracę wikariuszowską w ówczesnej parafii prokatedralnej Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Katowicach. Ks. Teodor pracował w Katowicach jako katecheta, a także prowadził chór parafialny „Cecylia”. Chór, który powstał w 1922 r., został zarejestrowany 7 X 1923 r. przez założycieli: ks. kanonika K. Matheę, R. Kuczere, J. Szafranka. W latach poprzedzających przybycie do parafii ks. Raka chór był prowadzony m.in. przez prof. Niesłonego i ks. prof. Roberta Gajdę. W latach 1931–1933 prócz ks. Raka kierownikami chóru byli: Czerny, Wieczorowski, ks. Emmanuel Płonka<sup>27</sup>.

24 VIII 1935 r. ks. Rak został skierowany do Rybnika do parafii Matki Boskiej Bolesnej<sup>28</sup>. Również tam spotkał się z żywą tradycją muzyczną, gdzie wówczas do Śpiewaczego Okręgu Rybnickiego należało 30 chórów (około 1600 członków).

Przez następne trzy lata, tj. od sierpnia 1936 do grudnia 1939 r., ks. Teodor pracował w Łaziskach Górnych w parafii Matki Boskiej Królowej Różańca świętego. Już 16 IX 1936 r. został wyznaczony na okręgowego asystenta Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej (KSMM) dekanatu mikołowskiego. Pracę tę można by scharakteryzować słowami ks. bpa S. Adamskiego: „Zasadniczym za-

<sup>22</sup> Protokoły Koła Liturgicznego 27 I 1926–11 III 1931, [rps, Archiwum Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Katowicach].

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> Por. W. H u d e k, *Ksiądz doktor Teodor Rak...*, s. 28.

<sup>26</sup> Por. tenże, *Muzyka liturgiczna w sanktuarium...*, s. 316.

<sup>27</sup> Por. tenże, *Ksiądz doktor Teodor Rak...*, s. 30, L. S z w e d a, *Prymas Polski z chórem katowickim*, „Śpiewak śląski” 1992, 4 (285):, s. 11.

<sup>28</sup> Archiwum parafii Matki Boskiej Bolesnej w Rybniku.

daniem Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży jest w pierwszym rzędzie wychowanie pełnego katolika, czynnego, żyjącego życiem nadprzyrodzonym”<sup>29</sup>. W ramach tych stowarzyszeń kultywowano czytelnictwo książek i czasopism, organizowano kursy (np. przysposobienia rolniczego itp.) przedstawienia teatralne, akademie, wieczornice, młodzi ludzie mogli też rozwijać swoje zdolności muzyczne. W 1926 r. działały na Górnym Śląsku 33 kółka śpiewacze i 6 muzycznych, organizowano kursy gry na mandolinie, a niektóre stowarzyszenia miały orkiestrę dętą, np. w parafii Świętych Piotra i Pawła w Katowicach. Podczas pełnienia posługi duszpasterskiej ks. Raka w latach 1933–1935 organizowano też koncerty, np. wielki koncert orkiestry skrzypcowo-mandolinowej, jaki odbył się w Katowicach 13 III 1938 r. W czasie gdy ks. Rak był okręgowym asystentem KSMM, a konkretnie w 1937 r., do kółka muzycznego należało już 491 członków, a do śpiewaczego 787<sup>30</sup>. Podczas pełnienia posługi wikariuszowskiej w Łaziskach Górnych ks. Teodor Rak napisał pracę proboszczowską pt. „Duszpasterstwo robotników”, nosi ona datę I V 1938 r. W tym też okresie rozpoczęły się jego kłopoty zdrowotne, a był to czas trudny nie tylko dla ks. Raka, ale i dla całej Polski. We wrześniu 1939 r. wysiedlony został przez Niemców ks. dr Jan Tomala (1894–1973). Ks. Rak został sam, pełnił przez kilka dni funkcję proboszcza<sup>31</sup>, w grudniu zaś 1939 r. został wysłany do parafii gierałtowskiej. Świeża była tam jeszcze pamięć tragicznej śmierci tamtejszego proboszcza ks. Władysława Roboty (1872–1939), którego pogrzeb odbył się 29 IX 1946 r., zorganizowany przez parafian gierałtowskich<sup>32</sup>. Mimo tych przygnębiających momentów związanych z okupacją, ks. Rak starał się prowadzić aktywną działalność duszpasterską. Jednym z jej przejawów był mecenat, jaki roztoczył nad chórem parafialnym „Skowronek”. Chór ten powstał w 1914 r. W okresie międzywojennym prowadził żywą działalność, uświetniając uroczystości państwowe i kościelne, aktywnie uczestniczył w życiu parafii. „Do stałego repertuaru należały oprócz pieśni ludowych i patriotycznych również pieśni religijne, które śpiewano z okazji ślubów czy pogrzebów członków chóru, a także uświetniając uroczystości religijne przede wszystkim Boże Narodzenie, Wielkanoc i Boże Ciało”<sup>33</sup>. Praca duszpasterska ks. Raka w Gierałtowicach była połączona z innymi, ważnymi funkcjami w lokalnym Kościele katowickim. Piastował on godność dziekana dekanatu dębieńskiego, a jako posiadający doświadczenie w pracy z młodzieżą został w 1946 r. zamianowany kapelanem hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Knurowie. Warto wspomnieć, że w liście z dnia 19 XII 1946 r. skierowanym przez kurię diecezjalną do ks. A. Chlondowskiego,

<sup>29</sup> J. Małysek, *Życie kulturalne w organizacjach młodzieżowych SMP i KSM*, Kraków 1962, s. 10 [mps pracy magisterskiej, BTUŚ]

<sup>30</sup> Tamże, s. 29.

<sup>31</sup> Kronika parafii Matki Boskiej Królowej Różańca świętego w Łaziskach Górnych.

<sup>32</sup> J. Stanik, *Życie i działalność ks. Władysława Roboty 1898–1939*, Katowice 1982, s. 67 [mps pracy magisterskiej, BTUŚ].

<sup>33</sup> P. Marek, *Działalność wybranych zespołów śpiewaczych okręgu rybnickiego w dziedzinie krzewienia muzyki religijnej*, Katowice 1991 s. 47 [mps pracy magisterskiej, BTUŚ].

a dotyczącym utworzenia Zrzeszenia Księży Muzyków, wymienia się ks. Teodora wśród kandydatów do tego Zrzeszenia<sup>34</sup>.

Kolejną placówką duszpasterską w kapłańskiej posłudze ks. Teodora Raka była parafia Matki Boskiej Różańcowej w Chropaczowie, którą objął, zgodnie z dekretem, dnia 14 VI 1947 r.<sup>35</sup> Oprócz wypełniania swoich proboszczowskich zadań nadal wielką troską otaczał śpiew religijny i żywo interesowali go ludzie i sprawy związane z muzyką kościelną. 26 VI 1948 r. „w uznaniu dotychczasowej gorliwej pracy duszpasterskiej” biskup katowicki S. Adamski nadał mu tytuł proboszcza. Podczas swojego pobytu i pracy duszpasterskiej w parafii chropaczowskiej był ks. T. Rak prekursorem wprowadzenia języka ojczystego do liturgii. Działalność ta pobrzmiewała jakby echo zainteresowań jeszcze z czasów seminaryjnych, kiedy to aktywnie działał w kole liturgicznym.

Jako proboszcz sam przygotowywał pionierskie tłumaczenia tekstów liturgicznych, które następnie wykorzystywano podczas Mszy św. i nabożeństw w kościele parafialnym. Wiosną 1952 r. ks. Rak wprowadził w kościele chropaczowskim tzw. recytacje mszalne w języku polskim, które miały ułatwić wiernym uczestnictwo w liturgii. W tym samym roku wygłosił mowę pożegnalną na pogrzebie ks. Roberta Gajdy, swego wybitnego współpracownika w dziele krzewienia muzyki kościelnej. Od 15 I 1952 r. do 20 VI 1953 r. ks. Rak podjął się prowadzenia dwuletniego kursu organistowskiego w Katowicach. Wcześniej organizowano dla organistów kursy rejonowe. Odbywały się one w czterech miejscowościach diecezji katowickiej: w Rybniku, Panewnikach, Piekarach i Bielsku<sup>36</sup>. W komisji egzaminacyjnej zasiadali wraz z ks. Teodorem ks. kanonik dr Proksch oraz profesorem: Lindert i Chromik. Kurs dwuletni ukończyło 43 organistów<sup>37</sup>.

Czynny udział ks. Raka w życiu muzyczno-liturgicznym diecezji przejawiał się również w pracy redakcyjnej nad *Skarbem modlitw i pieśni*. Jako duszpasterz-muzyk wszedł on w skład zespołu redakcyjnego nad doborem pieśni, powołanego przez bpa Herberta Bednorza. Współpracownikami ks. Teodora byli: ks. Józef Gawor, ks. Franciszek Pisula, ks. Piotr Sopora, ks. Józef Smandzich, ks. Franciszek Wąsala. W uwagach wstępnych redakcji zaznaczono, że „w nowym wydaniu [Skarbcu] niektóre partie zostały mocno zmienione, inne, całkowicie nowe, dodane, jeszcze inne zostały zachowane w dawnym układzie”. Wyrażono też życzenie: „Ufamy, że tak jak dawny Skarbiec, i nowe jego wydanie będzie się cieszyło miłym przyjęciem. Niech przyczynią się do tego także nowe pieśni, wzbogacające wspaniałą tradycję śpiewu kościelnego na Śląsku”<sup>38</sup>. Praca ks. T. Raka nad doborem śpiewów została jeszcze uzupełniona przez nowe opracowanie znanej

<sup>34</sup> Innymi kandydatami byli: Robert Gajda, Emmanuel Płonka, Romuald Rak, Ernest Bijok, Alfons Wolny. List kurii diecezjalnej do ks. A. Chlondowskiego 19 XII 1946, Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach [dalej: AAKat.], Sekcja muzyczna.

<sup>35</sup> *Rocznik diecezji katowickiej*, Katowice 1953, s. 64.

<sup>36</sup> Okólnik Referatu Duszpasterskiego 15 IX 1951, nr III. AKK.

<sup>37</sup> R. G o ł a b, *Kształcenie organistów w diecezji katowickiej*, Kraków 1978, s. 71 [mps pracy magisterskiej, BTUS].

<sup>38</sup> *Skarbiec modlitw i pieśni*, Katowice 1964, s. 5.

już pieśni „Czego chcesz od nas Panie”, zamieszczone później w II tomie *Chorału śląskiego* (red. ks. R. Rak, R. Dwornik, J. Jakac, Katowice 1968).

W 1954 r. ks. Rak został wydelegowany na III Festiwal Muzyki Religijnej i Organowej, jaki odbywał się w katedrze wrocławskiej, w dniach od 7 marca do 2 kwietnia.

22 VI 1955 r. przypadła uroczystość 25-lecia kapłaństwa ks. Raka. W tej podniosłej celebracji udział wzięli: ks. Stanisław Maśliński (rektor seminarium), ks. Karol Mathea (proboszcz z Katowic), ks. Franciszek Szulc (proboszcz z Kochłowic), a także licznie przybyli koledzy rocznikowi i konfratry z okolicznych dekanatów. W czasie uroczystej sumy sprawowanej przez ks. Raka występował chór kościelny, którego przygotowaniem zajmował się sam jubilat. Rok srebrnego jubileuszu kapłaństwa był też czasem uwieńczenia zainteresowań i działalności muzycznej. 21 XII 1955 r. uzyskał tytuł doktora teologii na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, na podstawie pracy „Pieśń religijna jako czynnik moralno-wychowawczy na Górnym Śląsku”, napisanej pod kierunkiem ks. prof. Władysława Wichra.

Z okazji roku Maryjnego w 1956 r. zorganizowano w Chropaczowie pielgrzymki do Turzy Śląskiej i na Górę Świętej Anny, w których uczestniczył ks. Rak, zachęcając wszystkich do śpiewu. W 1958 r. podczas wizytacji bp koadiutor H. Bednorz wyraził swoje uznanie dla trudu duszpasterskiego włożonego we wspólnotę parafii chropaczowskiej. W uroczystościach odpustowych w październiku 1959 r. wziął udział ks. prof. Władysław Wicher. Był on miłym gościem nie tylko dla swego ucznia, ale także dla wszystkich księży, których kształcił w zakresie teologii pastoralnej. W związku z popularnością chropaczowskich recytacji mszalnych, a także w celu adaptacji tychże na własnym terenie, ks. Raka odwiedził ówczesny rektor seminarium wrocławskiego, wydelegowany przez bpa Bolesława Kominka. Wspomniane recytacje cieszyły się też wielkim powodzeniem i uznaniem w oczach bpa H. Bednarza.

W latach sześćdziesiątych XX w. zaczęły narastać kłopoty związane z dewastacją chropaczowskiego kościoła. Wynikało to z rabunkowej gospodarki miejscowej kopalni węgla kamiennego, której skutkiem było zagrożenie kompletnego zawalenia się budynku kościoła. Sprawa ta musiała być dla ks. Raka bardzo bolesna, tym bardziej że władze cywilne systematycznie ponawiały nakaz zamknięcia kościoła. Napięcie rosło, potęgowane faktem, iż od 1962 r. sprawowano kult w kościele na osobistą odpowiedzialność proboszcza. Konsekwencją tych trudności był fakt, iż 28 IV 1963 r. nastąpił u ks. Raka wylew krwi do mózgu, połączony z częściowym paraliżem. Choroba zatrzymała wszystkie działania duszpasterskie aktywnego kapłana. Od tej pory, tzn. od 1963 r., ofiarnym pomocnikiem proboszcza stał się młody wikariusz, ks. Zygmunt Perdyła (1933–1997). Wytworzona między nimi osobowa więź i wzajemna życzliwość trwała przez dalsze lata.

W latach sześćdziesiątych, w związku z chorobą ks. Rak zwrócił się do władz kościelnych o zwolnienie go z obowiązków rządcy parafii. 23 III 1966 r. otrzymał decyzję biskupa ordynariusza Herberta Bednorza, w której zezwala mu na odpra-

wianie Mszy św. według formularza „De Beata” i „Pro defunctis”, a obowiązek brewiarza został zamieniony na modlitwę różańcową. Długotrwała choroba stała się też powodem jego odejścia z parafii w Chropaczowie, co nastąpiło 5 XII 1968 r. Ks. Rak trafił do parafii św. Michała Archanioła w Skrzyszowie, gdzie u ks. Perdyły rezydował aż do śmierci. W nowych warunkach parafii skrzyszowskiej ks. Rak chętnie wspomagał w pracy duszpasterskiej swojego byłego wikariusza, stając często na ambonie, również i w tym celu, by jeszcze uczyć nowych pieśni. Parafianie skrzyszowscy do dziś ciepło wspominają te krótkie lekcje śpiewu kościelnego i chętnie śpiewają pieśni: „Czego chcesz od nas Panie”, „Modlitwa św. Bernarda”, „Aniele Boży stróżu mój”<sup>39</sup>. Ks. Rak także i u schyłku swego życia był melomanem. Posiadał bogatą kolekcję płyt analogowych prezentujących szeroki wachlarz kompozycji muzyki poważnej, co umożliwiała organizowanie wieczorów muzycznych na plebanii w Skrzyszowie.

Dzień 22 VI 1975 r. był jednym z ostatnich pogodnie przeżytych dni w życiu ks. Teodora. Przypadała wówczas 45. rocznica przyjęcia sakramentu kapłaństwa. Z tej okazji prywatną wizytę dostojnemu Jubilatowi złożył ordynariusz gorzowski bp W. Pluta. Dalsze miesiące to już stopniowy schyłek życiowej drogi, przy stałe pogarszającym się stanie zdrowia. Ks. dr Teodor Rak zakończył swoje 72-letnie, pracowite, ziemskie życie dnia 17 IX 1976 r. Trzy dni później odbyła się eksportacja zwłok, przy licznych udziałach duchowieństwa, pod przewodnictwem bpa Herberta Bednorza. Obrzędy pogrzebu odbyły się 21 września. Uczestniczyło w nich 80 kapłanów i liczne rzesze wiernych (rozdano 570 komunii). Ciało ks. Teodora Raka spoczęło na cmentarzu parafialnym przy kościele Świętego Michała Archanioła w Skrzyszowie.

## Spółecznik i muzyk

Działalność społeczna i muzyczna połączone były w życiu ks. Raka w sposób symbiotyczny. Ze zjawisk społecznych wychwytywał te, które szczególnie związane były z muzyką (np. zwyczaje ludowe, pieśni podtrzymujące ducha narodowego itd.)<sup>40</sup>, a przez praktykę muzyczną uczył zachowań społecznych, wspólnotowych (np. chóry prowadzone przez ks. Raka spełniały funkcję ośrodków kultury, animowanie zaś śpiewów rodziło postawy w duchu odnowionej liturgii itd.)<sup>41</sup>.

Od samego początku swej posługi duszpasterskiej ks. T. Rak interesował się muzyką i związanymi z nią problemami. Często bywał doradcą, a czasem dyrygentem chórów parafialnych, wykorzystując doświadczenie wyniesione z okresu seminaryjnego. W swojej parafii dbał o staranne przygotowanie liturgii i prawidłowo-

<sup>39</sup> Ostatnia wymieniona pieśń znana jest również w Chropaczowie [przypis autora].

<sup>40</sup> Por. T. R a k, *Rola polskiej pieśni w duszpasterstwie górnośląskim z równoczesnym uwzględnieniem jej wpływu na życie narodowe na Górnym Śląsku*, Kraków 1954 s. 23–30, 38–83 [mps pracy doktorskiej, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie].

<sup>41</sup> Por. W. H u d e k, *Ks. doktor Teodor Rak...*, s. 29–45.



wy jej przebieg. Podejmował trud uczenia ludzi nowych pieśni, szczególnie wiele uwagi poświęcał zespołom śpiewaczym i organistom. Jako muzyk o doskonałym słuchu był uwrażliwiony na każde fałszywe współbrzmienie, dlatego na doskonalenie chóru poświęcał więcej czasu. Posiadał również doświadczenie prowadzenia studium organistowskiego, stąd też, wykazując czasem parafialnym muzykom popełniane błędy, zachęcał ich jednocześnie do wytrwałej pracy.

Wiosną 1951 r. wprowadził do liturgii tzw. recytacje mszalne w języku polskim. Miały one ułatwić uczestnikom liturgii sprawowanej w języku łacińskim głębszy i pełniejszy udział. W 1953 r. ks. Rak zaczął posługiwać się w duszpaństwie konkretną metodą, polegającą na przypominaniu wiernym o tym, jak „katolik w kościele, na ulicy i w domu zachować się powinien”. Czynił to w homiliach, a także poprzez parafialną gazetkę, na której często pojawiały się słowa ojców Kościoła i wielkich pisarzy chrześcijańskich. Jako gorliwy czciciel Maryi, ks. Rak rozpropagował w swojej parafii zwyczaj śpiewania przed primarium godzin o Niepokalanym Poczęciu NMP. Zachęcał do tej formy modlitwy wszystkich wiernych, dorosłych, młodzież i dzieci, częstokroć osobiście intonując i śpiewając swym czystym i potężnym głosem. Ponadto, jako katecheta, na każdej lekcji religii przeznaczał siedem minut na muzyczną edukację dzieci i młodzieży. Będąc kompozytorem i współredaktorem *Skarbca modlitw i pieśni*, dbał o to, by pieśni wykonywane w kościele parafialnym były śpiewane prawidłowo i ze zrozumieniem, tak by śpiew zbliżał ludzi do Boga. Szczególną troską otaczał liturgię Mszy św. Podejmował działania zmierzające ku temu, aby wierni mogli jak najlepiej uczestniczyć w liturgii sprawowanej w języku łacińskim. Wspomniane już recytacje, wykonywane przez wiernych w trakcie sprawowania przez kapłana liturgii, pozwalały zrozumieć wymowę poszczególnych części Eucharystii i głębiej przeżywać tajemnicę wiary<sup>42</sup>.

Działalność związana z ożywieniem życia muzycznego w diecezji przejawiała się m.in. w pracach nad przygotowaniem nowego *Skarbca modlitw i pieśni*. W latach 1952–1954 ks. Rak prowadził diecezjalny kurs organistowski. W tym też czasie uwieńczył swoje studia naukowe, uzyskując w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie tytuł doktora teologii. Jakim uznaniem cieszył się autorytet ks. Raka w dziedzinie muzyki, może świadczyć fakt, iż zlecono mu opracowanie dwóch konferencji o tematyce muzycznej dla inteligencji katolickiej. Poprosił o nie bp Herbert Bednorz, a zostały wygłoszone w kościele garnizonowym w Katowicach na temat wartości religijnych i wychowawczych koled<sup>43</sup>. Działalność ks. Raka w dziedzinie liturgiczno-muzycznej szybko została dostrzeżona. W czasie wizytacji kanonicznej w 1958 r. bp Bednorz wyraził mu swoje uznanie za dotychczasową działalność. 20 X 1958 r. wystosował do ks. Raka list,

<sup>42</sup> Recytacje w pełnym brzmieniu zamieszcza w swojej dysertacji doktorskiej. Por. T. R a k, *Rola polskiej pieśni kościelnej...*, s. 85–86.

<sup>43</sup> List bpa H. Bednarza do ks. dra T. Raka z 10 XII 1956, Archiwum parafii Matki Boskiej Różańcowej w Chropaczowie.

w którym prosił o zarejestrowanie na taśmie magnetofonowej recytacji modlitw mszalnych i innych, np. po błogosławieństwie sakramentalnym. W kolejnym liście z 21 X 1958 r. prosił też, by ks. Rak opracował „Dziesięciominutowy wykład na temat teoretycznych zasad praktycznych co do przeprowadzenia [...] recytacji modlitewnych w kościołach diecezji [katowickiej]”<sup>44</sup>. Już miesiąc później, bo 22 listopada, biskup pisał, iż „księża przyjęli je [recytacje] z wielkim uznaniem, prosząc, by przez Referat Duszpasterski dostarczyć im teksty modlitw oraz melodię Credo [kompozycji ks. Raka]”<sup>45</sup>. Wspomniane recytacje cieszyły się popularnością nie tylko na terenie diecezji katowickiej.

Najistotniejsze wątki osiągnięć naukowych ks. Raka zawierała jego dysertacja<sup>46</sup>, która została podzielona na 19 paragrafów ze słowem wstępnym włącznie. W pierwszej części autor ukazuje szerokie tło poruszanych zagadnień. Są to paragrafy dotyczące geografii, topografii, historii, języka i folkloru Górnego Śląska (§ 2, 3, 7, 16). Do paragrafów ukazujących tło tematu można zaliczyć również rozważania teoretyczno-teologiczne związane z duszpasterstwem i muzyką kościelną (§ 4, 6). Zasadniczą część pracy stanowią rozważania poświęcone różnym ujęciom pieśni kościelnej (§ 9–12, 15, 17–19) i jej duszpasterskiej użyteczności (§ 5, 8, 13, 14). W swojej dysertacji ks. T. Rak podjął rozważania dotyczące pieśni religijnych, umiejscawiając je najpierw w krajobrazie górnośląskim. Ma tu na myśli krainę między ziemią krakowską, Jurą Krakowsko-Wieluńską, doliną Odry i Przedgórzem Sudeckim. Zaznacza przy tym charakterystyczny podział na Śląsk Czarny i Biały, uprzemysłowiony i rolniczy. Już w tej części swojej pracy ks. Rak podał charakterystykę narodowościową i wyznaniową ludności zamieszkującej Górny Śląsk. Formą ilustracji wydaje się być włączenie w tym fragmencie opisu górnośląskiego stroju ludowego, a także starych zwyczajów ludowych czy nawet swoistego summarium historycznego. Zdaje się jednak, że było to jakby przedłużenie introdukcji do zasadniczego tematu, służące głównie zobrazowaniu men-

<sup>44</sup> List bpa H. Bednarza do ks. dra T. Raka z 21 X 1958, Archiwum parafii Matki Boskiej Różańcowej w Chropaczowie.

<sup>45</sup> List bpa H. Bednarza do ks. dra T. Raka z 22 XI 1958, Archiwum parafii Matki Boskiej Różańcowej w Chropaczowie.

<sup>46</sup> Studia, które ks. Rak podjął na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w okresie formacji seminaryjnej (1925–1930), zostały uwieńczone uzyskaniem 27 V 1938 r. tytułu magistra teologii. Trudny okres drugiej wojny światowej, a także lata powojenne nie pozwalały na kontynuowanie pracy naukowej. Możliwość taka pojawiła się dopiero w trakcie pobytu w parafii chropaczowskiej. Najprawdopodobniej na przełomie 1953/1954 r. ks. Rak podjął studia korespondencyjne w Akademii Teologii Katolickiej (ATK) w Warszawie. Każdy fragment pisanej pracy ks. Rak konsultował ze swoim promotorem ks. prof. Władysławem Wichrem (1888–1969). Swoją pracę sfinalizował wiosną 1954 r., a ocenę wystawiono w czerwcu tegoż roku. Już po zredagowaniu opracowania ks. Rak prosił o zmianę tematu. Zamiast „Rola pieśni kościelnej w duszpasterstwie górnośląskim z równoczesnym uwzględnieniem jej wpływu na życie narodowe na Górnym Śląsku” proponował temat: „Pieśń religijna jako czynnik moralno-wychowawczy w duszpasterstwie na Górnym Śląsku”. Zgodę na zmianę tematu otrzymał, jednak w oryginale na stronie tytułowej umieszczone są obie wersje tematu, z tym, że druga jest dopisana ręcznie i połączona z poprzednią partykułą przyłączającą „czyli”. Egzamin doktorski ks. Rak złożył 27 II 1955 r. w siedzibie ATK w Warszawie, a w czerwcu tego roku Rada Wydziału Teologicznego nadała mu tytuł doktora teologii. Promocja poprzedzona złożeniem iuramentum fidei odbyła się 21 XII 1955 r. w Dziekanacie Wydziału Teologii Moralnej ATK w Warszawie. Por. W. H u d e k, *Ks. doktor Teodor Rak...*, s. 56–58.

talności Górnoszlązaków. Temu celowi została też podporządkowana dalsza część, w zarysie omawiająca historię Górnego Śląska. Wszystkie treści zawarte w tym paragrafie służą ukazaniu wielkiej roli chrześcijaństwa, katolicyzmu w utrzymaniu polskości tych ziem.

Autor podkreślił, iż od samego początku całe terytorium Śląska włączone było w „polską organizację kościelną od Niemiec niezależną”<sup>47</sup>. W tym kontekście wymienił też wielu duszpasterzy, którzy przyczynili się do ożywienia ducha polskiego w okresie niewoli narodowej, a także obrońców polskości wśród świeckich. Następnie ukazał wartość miejsc pątniczych na Śląsku (Góra Świętej Anny, Piekary Śląskie, Pszów, Katowice-Panewniki) i w innych rejonach Polski (Częstochowa, Kraków), które były zawsze ogniskami podtrzymującymi nie tylko duchowość i religijność, ale i narodowość polską<sup>48</sup>. Zaznaczył również wielkie znaczenie, jakie dla procesu krzewienia świadomości polskiej i zachowania języka ojczystego na Śląsku miała prasa katolicka i interesująca go w sposób szczególny pieśń religijna, zamieszczana w śpiewnikach tak popularnych w XIX i na początku XX w.<sup>49</sup>

Oddziaływanie poprzez pieśń religijną ks. Rak widział jako jedną z ważnych form duszpasterskich. To przekonanie oparł na dokumentach Kościoła. Na ich podstawie sformułował myśli wytyczne, nadając im formę orzeczeń i postulatów<sup>50</sup>. Według niego, pieśń religijna może być „czynnikiem wychowującym i kształtującym lud i młodzież pod względem etyczno-religijnym”<sup>51</sup>. Podkreśla, że pieśni religijne śpiewane na Górnym Śląsku zawierają nie tylko treść dogmatyczną, ale także treść katolickich zasad moralności. Dzięki swej prostej, a przy tym pięknej melodyce mogą być szybko przyswajane. W śpiewie bowiem człowiek wypowiada te swoje uczucia, które uprzednio przytłaczane są ciężką pracą w kopalniach, fabrykach i hutach. W śpiewie wypowiada swoje przywiązanie do Ojczyzny, śpiewając w języku przodków. W śpiewie wreszcie człowiek chwali Boga, a także poznaje Pismo Święte i całą hagiografię. Ks. Rak podał przykłady śląskiej mentalności, dowodzącej nawet głodu śpiewania. Jego zdaniem, lud górnośląski jest tak dalece przyzwyczajony do śpiewu wspólnego, że czasem mniej chętnie patrzy na występy chórów. Użył tu nawet sformułowania mocniejszego, że lud bywa „nie-

<sup>47</sup> T. R a k, *Rola polskiej pieśni kościelnej...*, s. 7.

<sup>48</sup> Por. H. T u k a y, *Die Katholische Kirche im Oberschlesien 1815–1945. Ein geschichtlicher überblick*, „Oberschlesisches Jahrbuch” 1987, 3, s. 37–69.

<sup>49</sup> Por. W. U r b a n, *Rola śpiewników i modlitewników w zachowaniu języka polskiego na Śląsku*, „Nasza Przeszłość”. Studia z dziejów Kościoła i kultury katolickiej w Polsce 1958, 8, s. 231–241.

<sup>50</sup> (1) Muzyka i śpiew są częściami składowymi liturgii Kościoła rzymskiego. (2) Właściwym śpiewem Kościoła jest śpiew gregoriański, który posiada cechy: świętości, prawdziwej sztuki i powszechności. (3) Właściwą muzyką Kościoła jest muzyka wokalna, czyli śpiew, któremu towarzyszy gra organów. (4) Godne polecenia jest tworzenie chórów i zespołów śpiewaczych, które mogłyby uświetniać liturgię. (5) Ważnym postulatem jest kształcenie duchowieństwa i wiernych w zakresie muzyki sakralnej. (6) Śpiew ludowy jest uznany jako kościelny, jeśli roznieca i zapala pobożność chrześcijańskich tłumów. (7) Przy użyciu języka łacińskiego i narodowego w liturgii obowiązuje zasada tzw. złotego środka. Por. W. H u d e k, *Ks. doktor Teodor Rak...*, s. 61.

<sup>51</sup> T. R a k, *Rola polskiej pieśni kościelnej...*, s. 45.

przychylny występom chórów podczas liturgii”, ale prawdopodobnie chodziło tu o takie występy, które przeradzały się w koncert i całkowicie wyłączały ze śpiewu wiernych zgromadzonych w kościele<sup>52</sup>.

W tym zestawieniu na szczególną uwagę zasługują pieśni pątnicze i nabożeństwa. Już w swoim wstępie historycznym ks. Rak podkreślił wielkie znaczenie ruchu pielgrzymkowego dla obudzenia religijności i patriotyzmu; świadectwem tego silnego zjawiska są np. pieśni ku czci MB Piekarskiej, MB Kalwaryjskiej czy św. Anny. Szczegółowo autor omawia liturgiczne nieszpory, w których śpiewa się psalmy w tłumaczeniu Jana Kochanowskiego. Dużo uwagi poświęca też tradycji śpiewania godzin, wymieniając ich pięć wariantów (o Najświętszym Sercu Pana Jezusa, o Niepokalanym Poczęciu NMP, o Męce Pańskiej, o św. Barbarze i o św. Józefie). Następnie omawia strukturę i zastosowanie nabożeństwa gorzkich żali, pasji, suplikacji. Odnośnie do tych drugich podaje, iż opracowanie wielogłosowe pasji wydali Tomasz Cieplik w Bytomiu i Karol Hoppe w Katowicach.

Odrębną część pracy stanowi przedstawienie tradycji śpiewaczych, związanych nie tylko z życiem liturgicznym, ale przenikających nawet do domów i towarzyszących życiu prostego człowieka. Ks. Rak przedstawia Ślązaków jako chętnie śpiewających w różnych porach dnia i w różnych sytuacjach życia, śpiewanie to towarzyszyło nie tylko specjalnym dniom roku, np. Wigilia Bożego Narodzenia, Wielkanoc, ale także modlitwie całej rodziny przy domowym ołtarzu oraz codziennym pracom i zajęciom. Pokazuje też zwyczaje i wierzenia ludu śląskiego, które w „niemałym stopniu przyczyniły się do zachowania wśród ludu wiary i obyczaju chrześcijańskiego i uchroniły go od narodowej zagłady”<sup>53</sup>.

Zgromadzony materiał jest dokumentem zwyczajów, wierzeń i tradycji, które w dużym stopniu już zniknęły bądź zachowały się jedynie w formie szczątkowej. Na szczególne podkreślenie zasługuje, słusznie wyodrębniona przez ks. Raka, cała skarbnica tradycji i śpiewów związanych ze świętami Bożego Narodzenia (pasterka, Gody, kolędowanie), jest to bowiem bodaj najpłodniejszy dział twórczości ludowej. Ks. Rak opisał zwyczaj chrześcijańskiego pożegnania Starego Roku, a omawiając zwyczaje i wierzenia ludu śląskiego, wyodrębnił obrzędy prawie zupełnie już zapomniane, np. tzw. babski comber, obchód z gaikiem, święto Marzanny. Podkreślił przy tym fakt, że te zwyczaje obejmowały swoim zasięgiem szerokie masy społeczne. Na przykład okres kolędowy był okazją do śpiewania w kościele, w domu i w szkole, śpiewali wszyscy: dorośli, młodzież, dzieci, duchowni i świeccy, ludzie wykształceni i prosty lud.

<sup>52</sup> Ks. A. Wolny przytacza różne opinie na ten temat: „Trzeba stwierdzić [...], że śląski lud tego rodzaju śpiewu [chóralnego] nie lubi i nie znosi, po prostu walczy z chórem kościelnym i najchętniej zabroniłby mu wstępu do kościoła”. Obok tej bardzo krytycznej wypowiedzi podaje inną, alternatywną: „Prawie przy każdym większym kościele istnieje osobny chór kościelny [...]. Występuje on w największe święta roku kościelnego z odśpiewaniem pieśni na cztery głosy. [...] W pewnym kościele nikt nie chciał śpiewać, wszyscy chcieli tylko słuchać gry organów, popisów chóru kościelnego”. Por. A. Wołny, *O śpiewie kościelnym*, „Gość Niedzielny” 1955, nr 17, s. 2.

<sup>53</sup> T. Rak, *Rola polskiej pieśni kościelnej...*, s. 120.

W swojej dysertacji doktorskiej ks. T. Rak dokonał zgromadzenia i interpretacji znacznego materiału ludowych śpiewów kościelnych na Górnym Śląsku. Jego opracowanie można podzielić na dwie zasadnicze części.

Część pierwszą stanowi tło geograficzno-historyczne, w którym uwzględnia się badania etnograficzne, a także wypowiedzi Stolicy Apostolskiej dotyczące muzyki sakralnej (ze szczególnym podkreśleniem religijnej pieśni ludowej).

Część druga ukazuje znaczenie pieśni w duszpasterstwie i w utrzymaniu ducha narodowego oraz chrześcijańskiego na Górnym Śląsku.

W opracowaniu ks. Raka te badawcze kierunki wzajemnie się przenikają. Częstokroć sięgając do tła społeczno-historycznego czy teologicznego, autor obrazuje przedłożony temat i na odwrót, snując rozważania teoretyczne, często swe tezy potwierdza przykładami z praktyki duszpasterskiej. Podział wyżej zasugerowany nie jest podziałem strukturalnym, ale treściowym.

W swoich wywodach ks. Rak korzystał w zdecydowanej większości z literatury przedwojennej takich autorów śląskich, jak: ks. Emil Szramek (1887–1942), ks. Norbert Bonczyk (1837–1893), ks. Jan Kapica (1866–1930), ks. Jan Kudera (1872–1943). Odwołał się też do nowszych dokumentów źródłowych, by wspomnieć tu tylko encyklikę *Musicae sacrae disciplina* Piusa XII (1955).

Autor zamieścił bogaty materiał tekstowo-nutowy religijnych pieśni, 64 fragmenty tekstów, z których 46 posiada zapis nutowy. Ten dosyć pokaźny materiał jest realizacją jednego z wcześniejszych postulatów przezeń przedstawionych. Dezyderaty te można sprowadzić do następujących trzech założeń:

1. Należy kontynuować chlubne tradycje śpiewacze Górnego Śląska, wykorzystując je w duszpasterstwie.

2. Należy dbać o poprawność muzyki kościelnej i religijnej, opierając się na dokumentach i wskazaniach zawartych w nauczaniu Kościoła.

3. Należy przeprowadzić szczegółowe badania historyczno-etnograficzne dotyczące pieśni religijnych na Śląsku<sup>54</sup>.

\* \* \*

Książd doktor Teodor Marcin Rak w świetle przeprowadzonych badań jawi się jako człowiek renesansowy, dobrze wykształcony, szczerze zatroskany o dobro każdej osoby i całej wspólnoty. Równocześnie reprezentuje ten typ duchownych, którzy z pobożnością łączyli piękny zwyczaj mecenatu wobec różnych przejawów działalności kulturalnej, ze szczególnym naciskiem na muzykę. Różne typy jego twórczej aktywności (m.in. duszpasterska, kompozytorska, szerzej muzyczna, naukowa, bibliofilska itd.) pozwalają zauważyć w nim jednego z tych kapłanów, któ-

<sup>54</sup> Por. W. H u d e k, *Ks. doktor Teodor Rak...*, s. 70–74.

rzy praktyką swojego życia najlepsze wartości z czasów przedsoborowych przenieśli do współczesności<sup>55</sup>.

Sumując przedstawione wyniki naukowych poszukiwań oraz fakty dotyczące życia i działalności ks. T. Raka, należy stwierdzić, iż jego społeczno-muzyczne zainteresowania mogą być przykładem twórczego zaangażowania duszpasterza w aktualizację posłannictwa Kościoła. Studium to powinno zachęcać do włączenia się w nurt działalności nad kształtowaniem muzycznego oblicza śląskiego środowiska kościelnego, bogatego w tradycje, a także może stanowić inspirację pobudzającą do nowych badań i opracowań w tej dziedzinie.

## **DER PRIESTER TEODOR RAK UND SEINE GESELLSCHAFTLICHE UND MUSIKALISCHE TÄTIGKEIT**

### **Z u s a m m e n f a s s u n g**

Der Priester Teodor Marcin Rak (1904–1976) hat zu den wichtigen Gestalten der katholischen Geistlichkeit Oberschlesiens in den Nachkriegsjahren gehört. Sein Leben war durch Priestereifer und eine besondere Sorge um Kirchenmusik gekennzeichnet. In der seelsorgerischen Arbeit hat er allen seinen Leidenschaften eine Richtung gegeben. Durch die Liebe zum Kirchenlied hat er sich als Vorläufer der musikalisch-liturgischen Erneuerung des zweiten Vatikanischen Konzils zu erkennen gegeben.

Die wissenschaftlichen Forschungen vom Priester Rak zeigen ihn als Kenner der Gesellschaftsproblematik und vor allem der Musikkultur. Seine Dissertation hat eine große Bedeutung auf dem Gebiet der Systematisierung von Volksliedern im Oberschlesien. Er hat sich auch bemüht, die geistliche Volksmusik, die in der ersten Hälfte des 20. Jahrhunderts auf dem Gebiet der Diözese Kattowitz erhalten wurde, vor Vergessenheit zu bewahren.

Als Musiker hat er die wichtigsten Grundsätze der Komponistenkunst angewendet. Sein musikalisches Schaffen, das vor allem durch verschiedene Gesangsformen gekennzeichnet ist, kann den vokalischen Bedarf der Oberschlesier decken und das Repertoire der Pfarrhöre erweitern. „Kirchenliedersammlung“ repräsentiert den Musiker und den Seelsorger, der dem Geist des Vatikanischen Konzils geschaffen hat.

Das Leben und das Schaffen vom Priester Teodor Rak können gerade jetzt, zu seinem hundertsten Geburtstag viele Inspirationen erwecken und zwar: geistliche, wissenschaftliche und vor allem musikalische und musikologische.

---

<sup>55</sup> Por. A. Marek, *Model życia kapłańskiego w świetle nauczania biskupów i kapłanów diecezji katowickiej w Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2000, s. 217.